

MIŁOSIĘRDZIE CHRONIĄCE NAS PRZED ZASŁUŻONYMI KARAMI (1)



Piećko... Czy jest? Jeśli istnieje, to dla kogo? Czy nauka Kościoła o piećko nie jest raczej pewnego rodzaju „straszakiem” na nieposłusznych chrześcijan? A może piećko należałoby rozumieć jedynie w kategoriach takich rzeczywistości, jak np. życie w obozach koncentracyjnych, znoszenie tortur i prześladowań lub tzw. sytuacje nie do zniesienia, pełne bólu i rozpacz?

Szczególnie w dawniejszych wiekach twórca sztuki (np. *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga), muzyki (np. *Piećko z Symfonii dantejskiej* Franza Liszta), literatury (*Boska Komedia* Dantego Alighieri), a także księża bardzo kolorystycznie, za pomocą najróżniejszych obrazów, symboli, porównań przekazywali naukę o piećko. Dzisiaj ów temat, chociaż nadal intryguje (pod wpływem nagłaśniania sytuacji opętań czy sprawowania egzorcyzmów), jednak aspekt rozumienia piećka jako kary i realnej rzeczywistości niemal zaniknął. W dobie narastającego tzw. bezstresowego wychowania motyw kary jest co najmniej niewygodny. Brak rozumienia obrazowości, symboliki czy przenośni powoduje sprowadzanie piećka do poziomu opowiadań „dawnych wierzeń ludowych” czy mrocznej historii z zakresu nauczania Kościoła. Pojawia się jakby nieświadomiony opór przed uznaniem istnienia piećka. Kazania poświęcone temu zagadnieniu (coraz rzadsze) wzbudzają delikatny uśmieszek, zaś w dysputach teologicznych żywiej powraca oryginalna hipoteza apokatastazy z III w. mówiąca o pustym piećku lub nawet o jego unicestwieniu. Wydaje się bowiem niemożliwością pogodzenie prawdy o Bożym miłosierdziu oraz o istnieniu tak surowej kary, jak wieczne piećko. Pojawia się problem relacji sprawiedliwości i miłosierdzia. Czy obydwie te przymioty nie wykluczają się?

Bóg o piećko

Pismo Święte wielokrotnie mówi o piećku wprost lub za pomocą obrazów, takich jak np.: ogień i robactwo. Robak w Piśmie Świętym to obraz używany w kontekście kary za grzech. Oznacza brzydotę, przywołuje na myśl odór rozkładu ciała, wskazuje na osoby, które sprzeciwiły się Bogu, przez co tracą piękno i stają się odrazą, zasługującą na zniszczenie i podeptanie (por. Iz 66, 24). Kontakt ciała z ogniem wywołuje natomiast ogromny ból. Ewangelia według św. Marka 9, 43 bezpośrednio łączy ze sobą słowa: *do piećka w ogień nieugaszony*. Stary Testament (Jdt 16, 17; Syr 7, 17; Iz 66, 24) wyjaśnia, że kara ta jest dla bezbożnych, dla tych, którzy zbuntowali się przeciw Bogu i nie okazali skruchy, lecz trwali w swoim uporze. Nowy Testament dodaje, że kara *plomienistego ognia* zostanie wymierzona ludziom nie żyjącym według Ewangelii Jezusa, czyli nie kierującym się w życiu prawem miłości (por. 2 Tes 1, 8). Ponadto wobec osób nie spełniających uczynków miłosierdzia, niewrażliwych na cierpienie bliźnich, nie dostrzegających w drugim człowieku Boga, Jezus wypowie twarde słowa: *Idźcie ode Mnie precz, przekłęć, w ogień wieczny* (Mt 25, 41).

Pomocą w uświadomieniu sobie, jak czymś straszliwym musi być piećko, jest fragment z Ewangelii Marka 9, 43 – 48. Autor za pomocą hiperboli (wyolbrzymienia) zestawia dwie rzeczywistości: grzech i surowość kary piećka. W tej perykopie czytamy, że lepiej utopić człowieka gorszącego innych czy też samemu odciąć sobie ten członek ciała, który staje się powodem ciężkiego grzechu (rękę, nogę, wylupić sobie oko), nad którym nie potrafię zapanować, niż trafić do piećka. Znamienne, że zarówno księgi starotestamentalne: Judyty 16, 17, Izajasza 66, 24, a także Ewangelia według św. Mar-

ka 9, 43. 48 do obrazów piekła: *ogień, robak* dołączają określenia wskazujące na długość ich trwania, tj. na wieki, na zawsze (*robak ich nie umiera, nie zginie; ogień nie zagaśnie*). Te wypowiedzi najdobitniej potwierdzają słowa z Księgi Apokalipsy 20, 10, w której czytamy o *jeziorze ognia i starki* oraz o cierpieniach potępionych *we dnie i w nocy na wieki wieków*. Semici nie dysponowali jeszcze wówczas terminem nieskończoności, toteż chcąc podkreślić jakąś rzeczywistość, podawali te same słowa. Wyrażenie „na wieki wieków” oznacza zatem zawsze, wskazuje na wieczność. Toteż hipoteza apokatastazy nie znajduje potwierdzenia w Piśmie Świętym.

Jezus również bezpośrednio napomina nas, abyśmy bardziej sobie cenili duszę, aniżeli ciało: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle* (Mt 10, 28, por. Łk 12, 5). Biorąc pod uwagę fakt, że jednym z najczęściej pojawiających się wezwań Boga skierowanych do człowieka jest zaproszenie do ufności: *Nie bójcie się, nie lękaj się* (np. Iz 36, 4; Mt 10, 31; Mk 6, 50), słowa Jezusa przestrzegające przed utratą duszy nabierają szczególnej wagi. Należy się z nimi liczyć. Nie jest to groźba. Piekło w nauczaniu Jezusa nie jawi się jako jedynie potencjalne zagrożenie, jako możliwość kary. Jezus zapowiada, że „pośle swoich aniołów”, aby

stracili do piekła nie tylko zgorszenia, ale i osoby dokonujące zgorszeń (Mt 13, 41), gdzie będzie *placz i zgrzytanie zębów* (Mt 8, 12; 13, 42. 50; 22, 13; 24, 51; 25, 30; Łk 13, 28).

Kara piekła a Boże miłosierdzie

Właśnie od tak surowej i straszliwej kary piekła wybawił nas sam Bóg, kiedy cierpiał i umierał na krzyżu. W dziele Odkupienia najbardziej objawiła się miłosierna miłość Boża (por. Rz 5, 8 – 10). Niewinny Bóg wołał ukarać samego siebie niż człowieka w pełni zasługującego na piekło. Zastanówmy się bowiem, jakim prawem stworzenie występuje przeciw swojemu Stworzycielowi? Czyż nawet najmniejszy grzech nie jest obrzydliwością? Piekło zaś wskazuje na powagę wszelkiego popełnianego przez nas grzechu. Na krzyżu spotkały się więc ze sobą i sprawiedliwość i miłosierdzie. Lektura Pisma Świętego wskazuje, że miłosierdzie Boże jest stale dostępne, ilekroć grzesznik nawraca się i żałuje za popełniony grzech (np. historia króla Dawida). Ponadto Bóg dał nam konkretne środki zapobiegawcze, chroniące przed potępieniem. Wśród nich są: sakrament pokuty i pojednania, możliwość zyskania odpustu kar, a także czyściec. Tylko zatwardziali grzesznicy, którzy nadal trwają w swym uporze odrzucania Miłości skazują siebie na wieczne potępienie, tj. życie bez Boga.

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

POSTANOWIENIE

1. Rozważę słowa:

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle (Mt 10, 28).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar odkupienia i proszę, bym umiał wybierać i zawsze pełnił wolę Bożą.

np. słowami:

Wola Twoja święta jest życiem duszy mojej! (Dz. 6).